

# Rozważanie na siódmą niedzielę św. Józefa

Rozważanie na siódmą z  
siedmiu niedziel św. Józefa.  
Proponowane tematy to: Jezus  
pracował z Józefem;  
Odkrywanie na nowo wartości  
pracy; Praca i modlitwa,  
modlitwa i praca.

13-03-2022

- Jezus pracował z Józefem;
- Odkrywanie na nowo wartości  
pracy;

- Praca i modlitwa, modlitwa i praca.

.....

ŚWIĘTY ŁUKASZ podsumowuje okres dziecięcy w życiu Jezusa, mówiąc, że „Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim”. (Łk 2,40). Nieco później podsumowuje młodsze lata Pana, wskazując, że „Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Zaskakujące jest to, że wszechmocny Bóg chciał doświadczyć normalnego procesu ludzkiego wzrostu. Bóg-człowiek prowadził życie bardzo podobne do tego, jakie prowadzili inni mieszkańcy Nazaretu. Nauczył się prawa i rzemiosła z ust i rąk św. Józefa, być może po prostu naśladowując go. Nauczył się także czytać i pisać, jak traktować ludzi, jak odpoczywać... Dni Jezusa - tak jak dni

jego sąsiadów czy nasze - musiały w dużej mierze obracać się wokół relacji rodzinnych, przyjaźni i pracy. Prawdopodobnie warsztat jego ojca był miejscem, w którym Mesjasz spędził większość swojego życia.

„Tak żył Jezus przez trzydzieści lat: jako *fabri filius*, syn cieśli. Potem nastąpią trzy lata życia publicznego, wśród zgiełku tłumów. Ludzie się zdumiewają: kim On jest? Gdzie się nauczył tylu rzeczy? Bo Jego życie było takie samo jak życie jego ziomków”[1], bardzo podobne do życia świętego Józefa. Ta rzeczywistość pokazuje nam, że praca jest częścią boskiego planu dla człowieka. W Księdze Rodzaju człowiek jest przedstawiony jako opiekun stworzenia, zdolny do przekształcania i upiększania świata, na wzór Stwórcy. Praca jest więc rzeczywistością ludzką, dzięki której możemy przyczynić się do stworzenia środowiska, miasta,

kraju, w którym ułatwiony jest bliski dialog z Bogiem.

---

„DLA WIĘKSZOŚCI ludzi być świętym znaczy uświęcać swą pracę, uświęcać się w pracy i uświęcać innych pracą, i w ten sposób znajdować Boga na drodze swego życia”<sup>[2]</sup>. Tymi słowami założyciel Opus Dei podsumował część przesłania, które Bóg powierzył mu aby je przypominał wszystkim chrześcijanom. „Uświęcać pracę” jest wyrażeniem, które być może najbardziej rzuca się w oczy. Z jednej strony oznacza pracować dobrze, z miłością, dbać o szczegóły, jak każdy uczciwy człowiek. Z drugiej strony, robić to ze świadomością, że poprzez materialny wymiar pracy możemy uczestniczyć w Bożym sposobie miłowania Jego stworzenia, to znaczy ludzi i namacalnej rzeczywistości, w której żyjemy. Ta

droga wyraża się w bliskości, w  
czułości, w tchnieniu nowego życia w  
stworzenie. Uczestnictwo w tej misji  
prowadzi nas do bycia  
kontemplatywnymi pośród świata.  
„Wszystkie dzieła ludzkie dokonują  
się jak na ołtarzu - mówił św.  
Josemaría - i każdy z was, w tym  
zjednoczeniu dusz  
kontemplacyjnych, jakim jest wasz  
dzień, w jakiś sposób odprawia swoją  
Mszę, która trwa dwadzieścia cztery  
godziny”[3].

Logiczną konsekwencją tego bożego  
spotkania będzie intencja czynienia  
zawsze naszej pracy, aby służyć  
innym jako dzieci Boże i aby uczynić  
nasz świat lepszym miejscem. „Praca  
jest elementem o podstawowym  
znaczeniu dla godności osoby. Praca,  
by posłużyć się metaforą,  
«namaszcza» nas godnością,  
napełnia nas godnością, upodabnia  
nas do Boga, który pracował i  
pracuje, działa zawsze”[4].

Jednak i tutaj grzech odcisnął swoje piętno, na przykład wtedy, gdy nasza praca staje się celem, gdy chodzi nam tylko o to, by zdobyć uznanie społeczne lub ekonomiczne. „Jest rzeczą konieczną, aby człowiek nie dał się zdominować pracy, aby jej nie bałwochwalił, udając, że znajduje w niej ostateczny i definitywny sens życia”[5]. Święty Jan Paweł II przestrzegał nas również przed pojmowaniem pracy „wyłącznie jako towaru, z zimną logiką zysku, aby zdobyć dobrobyt, aby konsumować i w ten sposób kontynuować produkcję”[6]. Patrząc na świętego Józefa, nauczyciela Jezusa w pracy, możemy zawsze na nowo odkrywać prawdziwą wartość naszych codziennych zadań; starając nie czynić z nich jedynie ziemskiego celu, ale odkrywać w nich owo *quid divinum*, owo coś boskiego, co jednoczy nas z Bogiem i stawia nas wobec innych jako pośredników

dóbr i Bożej troski - także materialnej  
- o każdego człowieka.

---

„CZĘSTO POWTARZAM, - to słowa św. Josemaríi- że chwile rozmowy z Jezusem, który obecny w Tabernakulum widzi nas stamtąd i słyszy, nie powinny zamienić się w modlitwę bezosobową. Zważcie, że do tego, by nasza medytacja zamieniła się w dialog z Panem — nie potrzeba sformułowanych słów. Konieczne jest jednak wyjście z anonimowości. Musimy stanąć w obecności Pana takimi, jakimi rzeczywiście jesteśmy, nie kryjąc się w tłumie wypełniającym kościół, ani też w potoku pustych słów, które nie wypływają z serca lecz co najwyżej ze zwyczaju pozbawionego treści”[7].

Przekształcenie każdej godziny  
naszej pracy w godzinę modlitwy nie

musi koniecznie polegać na dodawaniu modlitw ustnych lub pobożnych wezwań podczas wykonywania naszych zawodowych obowiązków. Modlić się naszą pracą, to - oprócz ożywiania jej życiem wewnętrznym kultywowanym w innych momentach - mieć świadomość, że w pewnym sensie jesteśmy rękami i uszami Pana, które poprzez dane zadanie materialne lub intelektualne słuchają, uczestniczą, troszczą się o powierzone nam osoby i stworzenie.

Pewnego razu ktoś zapytał św. Josemaríę: „Jestem chirurgiem i mam dziesięcioro dzieci. Przez piętnaście lat duch Dzieła był moim przewodnikiem i moją siłą. Ale są dni, kiedy moje obowiązki zawodowe pozbawiają mnie całego czasu. Co mogę zrobić, aby nadal się uświęcać i dbać o dom tak, jak Bóg tego chce?” Na co założyciel Opus Dei odpowiedział: „Ale czyż to co robisz,

kiedy zajmujesz się chorymi, to nie jest praca niemalże kapłańska? Jesteś prawie kapłanem i masz duszę kapłana! Oprócz ran i chorób ciała, leczysz również rany duszy, swoim spojrzeniem, swoim sposobem traktowania chorych, wypowiedzianym w porę słowem, uśmiechem czułości. Od rana do nocy i od nocy do rana jesteś z Bogiem”[8]. Dlatego, gdy uroczystość świętego patriarchy jest tak bliska, możemy zwrócić się do niego, abyśmy potrafili poprzez naszą pracę współpracować z Panem Bogiem. „Do niego kierujmy naszą modlitwę: (...) O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam, i prowadź nas na drodze życia. Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę, i broń nas od wszelkiego zła. Amen”[9].

---

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi* nr 14.

[2] Idem, *Rozmowy z prałatem Escriva* nr 55.

[3] Idem, *Notatki z rozważania*, 19-III-1968.

[4] Franciszek, *Audiencja* 1-V-2013.

[5] Benedykt XVI, *Homilia*, 19-III-2006.

[6] Św. Jan Paweł II, *Audiencja*, 1-V-1984.

[7] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 54.

[8] Św. Josemaría, *Zapiski ze spotkania*, Walencja, 17-XI-1972.

[9] Franciszek, List apostolski *Patris corde*, Epilog.

.....

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazanie-na-siodma-niedziele-sw-jozefa/> (07-04-2026)